

Sygn. akt I ACa 580/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Danuta Jezierska (spr.)
Sędziowie:	SSA Mirosława Gołuńska SSA Tomasz Żelazowski
Protokolant:	sekr. sądowy Beata Węgrowska-Płaza

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa "(...) Spółki Akcyjnej (...)" w W.

przeciwko W. D.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 23 kwietnia 2015 r., sygn. akt I C 226/14

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Tomasz Żelazowski Danuta Jezierska Mirosława Gołuńska

Sygn. akt I A Ca 580/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 sierpnia 2013 r. wniesionym w elektronicznym postępowaniu upominawczym powódka (...) Spółka Akcyjna (...) wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej W. D. kwoty 98.487,33 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu, tytułem regresu za wypłaconą z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, gdyż pozwana kierowała pojazdem bez wymaganych do tego prawem uprawnień.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 9 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Od nakazu sprzeciw wniosła pozwana zarzucając, że powódka nie wykazała, by pozwana kierowała pojazdem bez uprawnień, gdyż dowodem takim nie może być notatka policyjna. Z ostrożności procesowej podniosła, iż żądana kwota zadośćuczynienia jest zbyt wygórowana.

W piśmie procesowym z dnia 23 lipca 2014 r. powódka wskazała, iż w drodze prawidłowo przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego na podstawie zebranej dokumentacji, ustaliła fakt braku uprawnień pozwanej do kierowania zespołem pojazdów.

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej 3617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana w dniu 13 sierpnia 2011 r. spowodowała nieumyślnie wypadek w ten sposób, że kierując zespołem pojazdów, składającym się z samochodu osobowego marki N. (...) oraz przyczepy kempingowej marki A. (...) nie sprawdziła przed rozpoczęciem jazdy stanu urządzeń sprzęgających pojazdu, w szczególności nie zabezpieczyła przed otwarciem dźwigni zamykającej zaczep holowniczy przyczepy na przegubie kulistym haka zaczepu holowniczego samochodu. Przyczepa została podłączona przez R. D. tj. męża pozwanej. Nie zabezpieczył on zamknięcia na dyszlu. Pozwana posiadała prawo jazdy kategorii B.

Podczas jazdy na ulicy (...) doszło do rozłączenia zaczepu holowniczego przyczepy od haka holowniczego, a następnie w wyniku pęknięcia osłabionego korozją elementu mocującego linkę zabezpieczającą do zaczepu przy haku holowniczym, doszło do odcepienia się przyczepy i jej zjechania na chodnik, gdzie potrąciła, po czym przygniotła U. W., oczekująca na autobus w rejonie wyznaczonego przystanku autobusowego.

Na skutek wypadku poszkodowana doznała urazu wielonarządowego, w szczególności urazu głowy z płatowatą raną ciętą okolicy potylicznej, silnego tępego urazu tułowia skutkującego złamaniem żeber prawych od III do X i żeber lewych od I do VI oraz wyrostków poprzecznych lewych kręgow łędźwiowych od L2 do L4 z prawostronną odmą opłucnową, złamania ze zwichnięciem części bliższej kości ramiennej prawej, kości promieniowej lewej i złamania obojczyka lewego, a także kości śródstopia lewego, a ponadto złamania masy bocznej kości krzyżowej po stronie prawej i złamania kości łonowej lewej, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonej ciężką chore długotrwałą. Pozwana oświadczyła, iż wypadek nastąpił z jej winy. Pozwana została uznana za winną spowodowania nieumyślnie wypadku tj. czynu z art. 177 § 1 k.k.

Powódka po rozpatrzeniu roszczeń zgłoszonych z tytułu umowy ubezpieczenia przyznała U. W. świadczenie odszkodowawcze tytułem zadośćuczynienia w kwocie 85.000 zł, odszkodowanie w kwocie 1.602,01 zł tytułem utraconych dochodów za sierpień 2011 r., w kwocie 1.746,78 zł tytułem utraconej premii rocznej za 2011 r. w kwocie 750,51 zł tytułem kosztów leczenia, w kwocie 3.843,01 zł tytułem utraconych dochodów za okres przebywania poszkodowanej na zwolnieniu lekarskim, w kwocie 5.000 zł tytułem kosztów rehabilitacji.

Pozwana i jej mąż przejawiali zainteresowanie poszkodowanej. Odwiedzali ją w szpitalu. Załatwili specjalistyczne łóżko w celu zapobieżenia odleżynom wydatkując na ten cel 2 100 zł. Sprowadzili z USA maść przeciw bliznom.

Mając na uwadze takie ustalenia Sąd uznał powództwo za bezzasadne.

Przytoczył i dokonał analizy art. 43 pkt 3 i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), art. 436 § 1 k.c. oraz art. 822 k.c.

Podkreślił, że roszczenie regresowe stanowi wyjątek od zasady związanej z ubezpieczeniami odpowiedzialności cywilnej, którą jest zwolnienie na podstawie umowy ubezpieczenia sprawcy szkody przez zakład ubezpieczeń od obowiązku spełnienia świadczenia odszkodowawczego, a ubezpieczyciel może w ramach regresu domagać się zapłaty od sprawcy szkody w granicach własnego świadczenia, które uprzednio wypłacił z tytułu własnej odpowiedzialności gwarancyjnej poszkodowanemu. Nie było przy tym sporne, spowodowanie przez pozwaną nieumyślnie wypadku

opisanego w sentencji wyroku karnego oraz zakres obrażeń poszkodowanej wypadkiem, jak również fakt, że powódka po rozpatrzeniu roszczeń zgłoszonych z tytułu umowy ubezpieczenia przyznała U. W. świadczenie odszkodowawcze tytułem zadośćuczynienia w kwocie 85.000 zł, odszkodowanie w kwocie 1.602,01 zł tytułem utraconych dochodów za sierpień 2011 r., w kwocie 1.746,78 zł tytułem utraconej premii rocznej za 2011 r., w kwocie 750,51 zł tytułem kosztów leczenia, w kwocie 3.843,01 zł tytułem utraconych dochodów za okres przebywania poszkodowanej na zwolnieniu lekarskim, oraz w kwocie 5.000 zł tytułem kosztów rehabilitacji, co łącznie dało kwotę 13.487,33 zł. Spór dotyczył tego czy zaistniały przesłanki do zwrotu przez pozwaną powyższej kwoty na podstawie art. 43 pkt 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Sąd wskazał, że ciężar wykazania, że pozwana istotnie nie posiadała wymaganych uprawnień do prowadzenia zespołu pojazdów spoczywał w przedmiotowej sprawie na powódce stosownie do art. 6 k.c., skoro jej zdaniem pozwana prowadziła zespół pojazdów bez wymaganych uprawnień tj. prawa jazdy kategorii „E”. Tymczasem w tym zakresie powódka oparła się jedynie na notatce policyjnej z miejsca zdarzenia sporządzonej przez sierżanta sztabowego J. K.. W notatce w ostatnim zdaniu policjant zapisał, iż kierująca nie posiadała uprawnień do kierowania ww. zestawem pojazdów – brak kategorii „E”. Sąd uznał, że notatki tej nie można uznać za wystarczający dowód. Podkreślił, iż pozwanej na żadnym etapie procesu karnego nie postawiono zarzutu prowadzenia pojazdu bez wymaganych uprawnień i przytoczył art. 11 k.p.c. Wskazał, że wina pozwanej sprowadziła się do nienależytego zabezpieczenia przyczepy kempingowej, pominięto kompletnie kwestię uprawnień. Zatem w myśl przepisu art. 6 k.c. i 232 k.p.c. powódka winna przedstawić dowód braku uprawnień pozwanej do prowadzenia pojazdu - zespołu pojazdów uznając, że notatka policyjna miała przede wszystkim na celu udokumentowanie przebiegu zdarzenia z udziałem pozwanej. tym samym, zdaniem Sądu Okręgowego, powódka nie udowodniła faktu nieposiadania przez pozwaną wystarczających uprawnień do kierowania zespołem pojazdów o określonej masie, przyjmując brak dowodów pozwalających na ustalenie całkowitej masy zespołu tj. pojazdu ciągnącego i przyczepy dla wykazania, że kategoria B jaką posiadała pozwana nie była wystarczająca do kierowania tym zespołem pojazdów. Dlatego też powództwo oddalił.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Z takim rozstrzygnięciem nie zgodziła się powódka.

Zaskarżyła wyrok w całości zarzucając:

naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść orzeczenia tj.

1. przekroczenie zasad swobodnej oceny, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie rozważenia w sposób wszechstronny i bezstronny całości materiału dowodowego zebranego w sprawie, w tym dowodów świadczących o istnieniu okoliczności, na które powoływała się strona powodowa, tj. braku uprawnień pozwanej do kierowania zespołem pojazdów, w sytuacji gdy, z opinii (...) biegłego sądowego mgr inż. M. M. znajdującej się w aktach szkody powódki przedłożonych Sądowi I instancji jednoznacznie wynika, że ze względu na dopuszczalną masę zespołu pojazdów 3615 kg samo prawo jazdy kategorii „B” nie upoważniało pozwanej do kierowania tym zespołem (wymagana była co najmniej kategoria „B+E” prawa jazdy),

2. art. 244 § 1 k.p.c. poprzez odmówienie mocy dowodowej dokumentowi urzędowemu w postaci notatki policyjnej pochodzącej od organów władzy państwowej i przyjęcie przez Sąd I instancji, że notatka policyjna nie może być dowodem na okoliczność braku uprawnień pozwanej w niniejszej sprawie, podczas gdy jest to dokument urzędowy i stanowi dowód tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone,

3. art. 232 w zw. z art. 3 w zw. z art. 245 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez stwierdzenie, że powódka nie wskazała dowodów mających na celu ustalenie całkowitej masy zespołu, tj. pojazdu ciągnącego i przyczepy, a tym samym nie udowodniła, że kategoria „B” jaką posiadała pozwana nie była wystarczająca do kierowania tym zespołem pojazdów, w sytuacji gdy zgodnie z wnioskiem dowodowym powołanym w pkt. 4 petitum pozwu złożonego w postępowaniu elektronicznym o dopuszczenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach szkody powodowego Towarzystwa

na okoliczności wskazywane w pozwie i będące przedmiotem niniejszego postępowania powódka wraz z pismem przygotowawczym z dnia 21 lipca 2014 r. przedłożyła oryginały akt szkody, w których znajdowała się opinia (...) biegłego sądowego mgr inż. M. M., w której na podstawie podanych danych technicznych pojazdów, którymi kierowała pozwana, tj. samochodu (...) (...) - 2805 kg, przyczepy A. - 810 kg biegły w pkt 5 we wnioskach końcowych wskazał, iż ze względu na dopuszczalną masę zespołu pojazdów 3615 kg samo prawo jazdy kategorii „B” nie upoważniało pozwanej do kierowania tym zespołem (wymagana była co najmniej kategoria „B+E” prawa jazdy),

4. art. 224 § 1 i art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez brak dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego, skoro mimo iż w świetle ustalonych okoliczności faktycznych, a także zgromadzonego materiału dowodowego Sąd powziął wątpliwości co do wykazania przez powódkę faktu nieposiadania przez pozwaną uprawnień do kierowania zespołem pojazdów o określonej masie, co w konsekwencji skutkowało oddaleniem powództwa.

Nadto naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 6 k.c. w zw. z art. 43 pkt 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez przyjęcie, iż w postępowaniu przed Sądem I instancji powódka nie udowodniła braku uprawnień pozwanej do kierowania zespołem pojazdów, podczas gdy pozwana wskazała jedynie, iż notatka policyjna z miejsca zdarzenia stanowi pogląd interweniującego funkcjonariusza Policji na zaistniały stan rzeczy, a zatem w ocenie powódki pozwana nie zakwestionowała prawdziwości notatki policyjnej skutecznie, nie powołała żadnych dowodów na poparcie swojego stanowiska, a skoro pozwana wyraża wątpliwości co do swojej odpowiedzialności to powinna ona takowe fakty udowodnić tj. przeprowadzić fakty przeciwne do tych na których powódka oparła swe roszczenie.

Z tego względu powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 98.487,33 zł w całości wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu wraz z kosztami procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do Sądu I instancji celem jej ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie co do kosztów postępowania przed sądem II instancji.

W uzasadnieniu powódka rozwinęła argumentację w zakresie przedstawionych zarzutów.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji powódki, w całości dzieląc argumentację Sądu I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się zasadna w takim zakresie, że wymagała wydania orzeczenia kasatoryjnego. Zgodzić się bowiem należy z większością zarzutów strony pozwanej zawartych w apelacji.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, zgodnie z art. 11 k.p.c. zdanie pierwsze, ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Oznacza to, że w skład podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądu cywilnego wchodzi czyn opisany w sentencji karnego wyroku skazującego, a sąd ten jest pozbawiony możliwości dokonywania odmiennych ustaleń w tym zakresie. W niniejszej sprawie Sąd był zatem związany ustaleniem z wyroku karnego, że pozwana skazana została na podstawie art. 177 § 2 k.k. za umyślne naruszenie w dniu 13 sierpnia 2011 r. zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, powodując nieumyślnie wypadek w okolicznościach tam opisanych, w wyniku czego U. W. doznała urazu wielonarządowego. Nie oznacza to jednak, że sąd cywilny jest pozbawiony możliwości czynienia ustaleń, czy pozwana powodując wypadek posiadała w dniu 13 sierpnia 2011 r. uprawnienia do kierowania zespołem pojazdów w postaci samochodu osobowego marki N. (...) o nr rej. (...) i przyczepy kempingowej A. (...) o nr rej (...). Okoliczność ta nie była bowiem przedmiotem rozstrzygnięcia w wyroku karnym z dnia 12 czerwca 2012 r. Pozwana zaś, zgodnie z art. 11 k.p.c. zdanie drugie, mogła w takim wypadku powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną, w tym że takich uprawnień do

kierowania zespołem pojazdów nie musiała posiadać, bądź takie uprawnienia posiadała, czy też kwestionując wysokość dochodzonego odszkodowania regresowego.

Nie sposób też podzielić poglądu Sądu I instancji, że powódka nie zaferowała żadnych dowodów na potwierdzenie, iż pozwana stosownych uprawnień do kierowania zespołem pojazdów nie posiadała. W pierwszej kolejności podnieść należy, że o tym, jakie uprawnienia są konieczne do kierowania określonymi pojazdami reguluje obecnie ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami (tj. Dz.U z 2015 r., poz. 155 ze zm.) a w szczególności jej art. 66. W dacie zdarzenia w tym zakresie obowiązywała ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (tj. z 2005 r., Nr 108 poz. 908 ze zm.), gdzie w art. 88 ust. 1 stwierdzono, że dokumentem stwierdzającym uprawnienie do kierowania pojazdem silnikowym jest prawo jazdy określonej kategorii, a w ust. 2 pkt 3 określono, iż prawo jazdy **kategorii B** uprawnia do kierowania:

a) pojazdem samochodowym o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 3,5 t, z wyjątkiem autobusu lub motocykla,

b) pojazdem, o którym mowa w lit. a, z przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej masy własnej pojazdu ciągnącego, o ile łączna dopuszczalna masa całkowita zespołu tych pojazdów nie przekracza 3,5 t,

c) ciągnikiem rolniczym lub pojazdem wolnobieżnym,

zaś w punkcie 10 ust. 2 art. 88, że prawo jazdy **kategorii B+E, C+E lub D+E** uprawnia do kierowania **pojazdem określonym odpowiednio w kategorii B, C lub D, łącznie z przyczepą.**

W świetle tych przepisów nie może zatem budzić wątpliwości fakt, że w przypadku, gdyby pozwana posiadała wyłącznie prawo jazdy kategorii B, mogła kierować pojazdem samochodowym z przyczepą o łącznej dopuszczalnej masie całkowitej zespołu tych pojazdów nieprzekraczającej 3,5 tony, w przeciwnym wypadku powinna posiadać prawo jazdy kategorii B+E. Ustalenie tej okoliczności, wbrew twierdzeniom Sądu, nie wymagała żadnej wiedzy specjalnej, gdyż kto i jakie uprawnienia powinien posiadać do kierowania określonymi pojazdami wynikało i wynika wprost z przepisów.

W tym zakresie zaś, jak słusznie zauważyła skarżąca w swojej apelacji, na powyższą okoliczność zawnioskowała ona przeprowadzenie dowodu z akt szkodowych oraz notatki policyjnej z miejsca zdarzenia. Sąd I instancji dowody te, na rozprawie w dniu 23 kwietnia przeprowadził. Dopuszczył bowiem zarówno dowód z akt szkodowych, jak i notatki urzędowej, a nawet dowód z akt karnych (k.138 akt). W uzasadnieniu skupił się zaś wyłącznie na notatce policyjnej odmawiając jej przymiotu wiarygodności. Tymczasem notatka ta koresponduje z opinią biegłego załączoną do akt szkodowych powódki, gdzie wskazano masę samochodu prowadzonego przez powódkę oraz masę ciągniętej przyczepy i z poczynionych przez biegłego ustaleń wynikało, że masa ta przekraczała 3,5 tony. Notatka ta koresponduje też dokumentami znajdującymi w aktach karnych, w szczególności z odpisem dowodu rejestracyjnego samochodu marki N. (...) o nr rej. (...), w którym wskazano, że maksymalna masa całkowita tego pojazdu to 2805 kg i dowodem rejestracyjnym przyczepy kempingowej A. (...) o nr rej (...), w którym wskazano, że maksymalna masa całkowita tego pojazdu to 810 kg, zatem łączna dopuszczalna masa całkowita tych pojazdów wynosiła 3615 kg. To jakim zespołem pojazdów powódka kierowała wynika zaś wprost z prawomocnego wyroku skazującego, w którym pojazdy te opisano, zatem w tym zakresie sąd w niniejszym postępowaniu był tymi ustaleniami związany.

Okoliczności te czynią zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego wskazanych w apelacji, za wyjątkiem przepisu art. 224 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c., zasadnymi.

Wydanie wyroku refarmoryjnego w niniejszej sprawie przez Sąd Apelacyjny było jednak niemożliwe. Przyjąć bowiem należy, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sporu, bezpodstawnie przyjmując, iż powódka nie zaferowała żadnych dowodów na poparcie tezy, że pozwana nie posiadała stosownych uprawnień do kierowania w dniu 13 sierpnia 2011 r. samochodem marki N. (...) wraz z przyczepą kempingowa marki A. (...), i tym samym w żadnym zakresie nie odnosząc się do samego żądania powódki i jego wysokości. Tymczasem zgodnie z art. 11 k.p.c. zdanie drugie pozwanej

przysługuje prawo powoływania się na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność i takie okoliczności, chociażby co do zawyżenie wypłaconego przez powódkę zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanej wypadkiem, podniosła ona w sprzecznie do nakazu zapłaty. Okoliczność ta w żadnym zakresie nie była jednak przedmiotem badań Sądu i została w uzasadnieniu tego Sądu zupełnie pominięta.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy obowiązkiem Sądu będzie zatem w pierwszej kolejności poczynienie ustaleń, czy mając na uwadze obowiązujące w dacie zdarzenia przepisy, na które wskazano na wstępie oraz fakt, jakim pojazdem z przyczepą pozwana w chwili zdarzenia kierowała (co wynika z treści wyroku skazującego), posiadała ona stosowne uprawnienia do kierowania takim zespołem pojazdów oraz czy nie zachodzą inne okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność względem powódki. Następnie Sąd winien odnieść się do tych okoliczności w swoim uzasadnieniu, dokonując jego oceny całego zebranego w sprawie materiału dowodowego zgodnie z regułami art. 233 § 1 k.p.c. sąd powinien mieć przy tym na uwadze fakt, że ocena ta powinna wszechstronna, a nie wybiórcza i w uzasadnieniu między innymi powinien wskazać jakie fakty i dlaczego uznał za udowodnione oraz przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej (art. 328 § 2 k.p.c.). Sporządzone uzasadnienie wymogów tych nie spełnia, gdyż Sąd mimo dopuszczenia szeregu dowodów, w żadnym zakresie do nich w swoim uzasadnieniu się nie odniósł, a na co wskazano powyżej. Co więcej w żadnym zakresie nie odniósł się do wysokości żądania zgłoszonego przez powódkę, przez co nie rozpoznał istoty sporu.

Z tych wszystkich przyczyn, zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 108 § 2 k.p.c. należało orzec jak na wstępie.

Tomasz Żelazowski Danuta Jezierska Mirosława Gołuńska